Rok IV. We Lwowie, 1. października 1909. Nr. 40.

Prenumerata wynosi:
Rocznie . . . . K. 4
Półrocznie . . . . . „ 2
Numer pojedynczy 35 h.

Do nabycia w Administracyi, Lwów ul. Zielona 21. oraz w biurach dzienników i trafikach.

Rękopisów nie zwraca się

WYCHOWANIE i OŚWIATA

Organ nauczycieli religii mojżeszowej w Galicyi.

Wychodzi 1-go każdego miesiąca.

Adres Redakcyi i Administracyi:
Lwów, ul. Zielona 21

Rękopisy i korespondencye przesyłać należy pod tym adresem.

Reklamacye wolne są od opłaty pocztowej.

REDAKTOR i WYDAWCA: NAFTALI SCHIPPER.

Reskryptem Wys. c. k. Rady szkolnej kraj. z d. 19. stycznia 1908 r. l. 455 polecone c. k. Radom szkolnym okręgowym. Dyrekcyom szkół wydziałowych i Zarządom szkół ludowych.

Najnowsza ustawa szkolna.

Pożałowania godna dola nauczycieli religii mojż., uczących za remuneracyą w szkołach pospol. i wydziałowych, spowodowała Towarzystwo nasze do energicznej akcyi, celem poprawy bytu materyalnego tymże nauczycielom. Dotychczas pobierali ci nauczyciele wynagrodzenie tylko za klasę czwartą, a w 1. 2. i 3. kl. musieli w każdej szkole uczyć 6 godzin tygodniowo bezpłatnie! Jeżeli taki nauczyciel był ustanowiony w trzech szkołach, uczył 18 godzin tygodniowo bezpłatnie a pobierał płacę tylko za 12 godzin, zamiast za 30 godzin! Przykre położenie tychże nauczycieli przedstawiał prezes Towarzystwa naszego J. W. panu Prezydentowi Drowi Dembowskiemu, który szczerze zajął się tą sprawą, to też c. k. Rada szk. kraj. wygotowała projekt zmiany ustawy do Sejmu krajowego.

Towarzystwo nasze wniosło do Sejmu trzy petycye: 1) W sprawie zmiany ustawy z 1. grudnia 1889 r., aby nauczycielom, ustanowionym za remuneracyą, płacono za wszystkie godziny udzielane od I. klasy począwszy; 2) Aby wypłata remuneracyi była miesięczna (przedtem była półroczna z dołu); 3) aby nauczyciele religii pobierali za nadliczbowe godziny 1% ponad 24 godziny, a nie ½% miesięcznej płacy.

Celem poparcia tych postulatów miał znów prezes naszego Towarzystwa szereg audyencyi prawie u wszystkich posłów sejmowych komisyi szkolnej, a Prezydent Dr. Dembowski, jako poseł sejmowy, był gorącym rzecznikiem tychże postulatów w tejże komisyi.

Osobna deputacya nauczycieli z łona naszego Towarzystwa była również u referenta posła Laskowskiego, który deputacyę przyjął bardzo życzliwie i przyrzekł słuszne żądania nasze uwzględnić. I rzeczywiście, Sejm krajowy uchwalił zmianę ustawy w duchu naszych petycyi, a obecnie po uzyskaniu sankcyi cesarskiej, obowiązuje ona od 1. września 1909 r.

Objaśnienie. Bardzo ważną jest druga część ustawy §. 5. dla nauczycieli religii mojżesz. Zapewnia ona ustanowienie posad nauczycieli religii za remuneracyą nawet i w 4-ro kl. szkołach pospolitych, przezco przybędzie wiele posad w miastach i miasteczkach, w których dotychczas nauczycieli religii wcale nie było. Następnie przyznaje wynagrodzenie „od każdej godziny w tygodniu we wszystkich klasach łącznie z exhortą (po 40 koron rocznie od godziny). Exhorta liczy się za dwie godziny i może się odbywać w szkołach ludow. więcej klasowych począwszy od czteroklasowych i w szkołach wydziałowych. A zatem ustawa wyraźnie orzeka, że exhorta musi się odbywać nawet i w szkołach 4-ro klasowych i nie da powodu do innej interpretacyi, a ci pp. inspektorowie szkolni, którzy nie zezwalali na wygłaszanie exhort nauczycielom religi mojżesz. w szkole, nie będą odtąd im żadnych przeszkód stawiali: § 11. przyznaje nauczycielowi świeckiemu 1% miesięcznej płacy za każdą godzinę w tygodniu bez względu na to, czy nauczyciel taki zajęty jest w szkole w pełnej liczbie 30 godzin obowiązkowych, czy poniżej wymiaru (pierwotnie otrzymywał wynagrodzenie dopiero ponad 30 godzin). Całą nową ustawę podajemy poniżej, celem zaznajomienia nią wszystkich nauczycieli religii w szkołach pospol. i wydziałowych kraju naszego.

USTAWA

z dnia 1/5. września 1909, dotycząca zmiany §§ 1. 4. i 6. ustawy z dnia 1. grudnia 1889, Dz u. i rozp. kraj. Nr. 71, w brzmieniu ustanowionem ustawą z 22. czerwca 1899 Dz. u. i rozp. kraj. Nr. 81, oraz §§ 5. 8. i 11. ust. z 1. grudnia 1889 Dz. i rozp. kraj. Nr. 71

(ogłoszona w Nr. 123 Dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych z dnia 28. września 1909).

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, postanawiam co następuje:

Art. I.

Paragrafy 1. 4. 6. ustawy z dnia 1. grudnia 1889 Dz. u. i rozp. kraj. Nr. 71 w brzmieniu ustanowionem ustawą z 22. czerwca 1899 Dz. u. i rozp. kraj. Nr. 81, oraz §§ 5. 8. i 11. ustawy z dnia 1. grudnia 1889 Dz. u. i rozp. kraj. Nr. 71, uchyla się w ich brzmieniu dotychczasowem i mają opiewać jak następuje:

§ 1.

W publicznych pospolitych szkołach ludowych o czterech lub więcej klasach tudzież w szkołach wydziałowych, ustanowieni będą osobni nauczyciele religii ze stałą płacą, jeżeli liczba godzin nauki religii we wszystkich klasach, w których mają jej udzielać, wynosi razem przynajmniej ośmnaście godzin tygodniowo, a liczba uczniów ich wyznania i obrządku przenosi ośmdziesiąt.

Taki nauczyciel obowiązany jest aż do dwudziestu czterech godzin nauki tygodniowo, jeżeli zaś udziela nauki religii w większej liczbie godzin, należy mu się dodatkowe wynagrodzenie za każdą godzinę ponad dwadzieścia cztery w wysokości oznaczonej w § 6. niniejszej ustawy.

Exhortę liczy się za dwie godziny.

Nauczyciel religii mianowany będzie dla jednej szkoły, a to dla szkoły ludowej najwyższej kategoryi w miejscu istniejącej; można jednak nałożyć na niego obowiązek udzielania nauki religii także w innych publicznych szkołach ludowych w tej miejscowości, aż do oznaczonej w ustępie pierwszym i drugim liczby godzin.

Gdzie stosunki tego wymagają może Rada szkolna krajowa w porozumieniu z Wydziałem krajowym ustanowić nauczyciela religii przy szkole więcejklasowej, nakładając na niego obowiązek udzielania nauki religii aż do oznaczonej ustawą liczby godzin także w szkołach sąsiednich miejscowości.

§ 4.

Nauczycielowi religii osobno ustanowionemu będą przyznawane pobory, służące innym nauczycielom tej szkoły, dla której jest stale zamianowany; jednak nauczyciel religii, posiadający ukończone studya teologiczne na uniwersytecie, względnie w teologicznym zakładzie naukowym, otrzymuje odrazu przy stałej nominacyi najwyższy stopień płacy.

Co do innych stosunków służbowych podlega nauczyciel religii osobno ustanowiony wszystkim przepisom ustaw, odnoszących się do nauczycieli tej szkoły, dla której jest mianowanym, nie uwłaczając prawom, służącym zwierzchniczej władzy wyznaniowej.

Jednak nauczycielom religii, którzy przeszli z duszpasterstwa do służby szkolnej, ma być policzonym do emerytury czas spędzony w duszpasterstwie.

Przy przeprowadzeniu tych przepisów drogą ogólnych rozporządzeń oraz stosowaniu ich w poszczególnych wypadkach, będą władze szkolne o ile możności zasięgły opinii władz wyznaniowych.

§ 5.

O ile nauka religii katolickiej w szkołach publicznych nie jest zapewniona w myśl § 1. przez ustanowienie osobnego nauczyciela religii ze stałą płacą, a obowiązek bezpłatnego udzielania w nich tej nauki ciąży w myśl ustaw państwowych na duchowieństwie parafialnem, obowiązany jest duszpasterz miejscowy (proboszcz względnie administrator parafii lub w ich zastępswie wikaryusz) do bezpłatnego udzielania nauki religii z tytułu duszpasterswa w d z i e w i ę c i u g o d z i n a c h t y g o d n i o w o we w s z y s t k i c h s z k o ł a c h do p a r a f i i n a l e ż ą c y c h, za każdą zaś godzinę nauki w tygodniu ponad ten wymiar, łącznie z exhortą i nauką dopełniającą, przypada mu wynagrodzenie oznaczone w § 6. niniejszej ustawy.

Nauka religii innego uznanego wyznania religijnego w szkołach ludowych więcejklasowych począwszy od 4-klasowych i w szkołach wydziałowych, które nie posiadają własnego nauczyciela tej religii ze stałą płacą, może być zabezpieczona przez władzę szkolną w porozumieniu z właściwą władzą wyznaniową w ten sposób, że się ją powierza za remuneracyą osobom posiadającym ogólne warunki przewidziane w § 3.; remuneracya przypada o d k a ż d e j g o d z i n y w t y g o d n i u w e w s z y s t k i c h k l a s a c h ł ą c z n i e z e g z o r t ą i w w y s o k o ś c i o z n a c z o n e j w § 6. n i n i e j s z e j u s t a w y.

R e m u n e r a c y a t a p ł a t n ą j e s t m i e s i ę c z n i e z d o ł u.

Egzorta liczy się za dwie godziny i może się odbywać w szkołach ludowych więcejklasowych począwszy od czteroklasowych i w szkołach wydziałowych.

§ 6.

Duszpasterzowi względnie nauczycielowi religii za remuneracyą należy się wynagrodzenie od każdej godziny w tygodniu po **40 K** rocznie, a w miejscowościach I. klasy płac nauczycielskich po 50 K rocznie.

Wynagrodzenie to jednak należy się tylko za te godziny, co do których władza szkolna okręgowa stwierdzi, że nauka religii odbywała się rzeczywiście, a władza wyznaniowa poświadczy, że udzielano jej z dobrym skutkiem, a nadto co do duszpasterza tylko wtedy, jeżeli w myśl § 5. udzielal nauki religii z tytułu duszpasterskiego bezpłatnie w dziewięciu godzinach tygodniowo.

Wypłatę wynagrodzenia zarządza się z końcem każdego półrocza szkolnego na podstawie dowodów przedstawionych przez władzę szkolną okręgową.

Władza szkolna krajowa może jednak w porozumieniu ze zwierzchniczą władzą wyznaniową (§ 2. ustawy z dnia 20. czerwca 1872 Dz. u. p. Nr. 86). ściągać poszczególne klasy lub oddziały równorzędne, względnie stopnie nauki, w ten sposób, aby liczba tak połączonych dzieci szkolnych danego obrządku lub wyznania nie przekraczała pięćdziesięciu.

§ 8.

Wynagrodzenie kosztów podróży, które ma być przyznane z powodu udzielania nauki religii w szkołach ludowych znajdujących się poza miejscem zamieszkania nauczyciela religii lub duszpasterza, będzie pokrywane w myśl § 6. i 7. ustawy z 24. kwietnia 1894 Dz. u. i rozp. kraj. Nr. 99.

O potrzebie dojazdów i o wysokości przypadającego za nie wynagrodzenia orzeka władza szkolna okręgowa. Wypłatę tego wynagrodzenia, po stwierdzeniu ilości odbytych dojazdów i ilości godzin nauki rzeczywiście udzielanej, zarządza władza szkolna okręgowa bezpośrednio do rąk odnośnego nauczyciela religii lub duszpasterza.

Bliższe szczegóły co do sposobu postępowania przepisze osobna instrukcya.

§ 11.

Jeżeli nauki religii udziela w myśl § 5. ustawy z dnia 14. maja 1869 (Dz. u. p. Nr. 52) świecki na-

uczyciel na podstawie misyi otrzymanej od władzy wyznaniowej i z polecenia władzy szkolnej, należy mu się wynagrodzenie wynoszące 1% miesięcznej płacy za każdą godzinę w tygodniu bez względu na to, czy nauczyciel taki zajęty jest w szkole w pełnej liczbie 30 godzin obowiązkowych, czy poniżej tego wymiaru, ale tylko wtedy, jeżeli nauka trwa najmniej przez jeden miesiąc.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z początkiem roku szkolnego 1909/10.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi Wyznań i Oświaty.

Wiedeń, dnia 15. września 1909.

Franciszek Józef w. r. *Stürgkh* w. r.

Sprawa pragmatyki nauczycielskiej w Sejmie.

P. Halban jako referent komisyi szkolnej, przedłożył sprawozdanie o zeszłorocznym wniosku p. Senyka w sprawie pragmatyki służbowej nauczycielstwa ludowego.

Sprawozdanie komisyjne wytyka wady tego wniosku, a zarazem załatwia się z memoryałem „Związku nauczycielskiego“ i jego projektem pragmatyki, wzorowanym na stosunkach prawnych stanu sędziowskiego, którego stanowisko w świecie urzędniczym jest i musi być zupełnie wyjątkowe. Między innemi też komisya atakuje stanowisko memoryału w sprawie „przeniesień ze względów służbowych“, „których ani w interesie publicznym, ani nawet w interesie samych nauczycieli bezwzględnie i zupełnie wykluczyć nie można“.

Ostatecznie jednak komisya uznaje konieczność pragmatyki dla nauczycielstwa, referat więc p. Halbana zakończył się wnioskiem, polecającym Radzie szkolnej krajowej opracowanie takiej pragmatyki, a gdyby to było niemożebne w ramach dotychczasowych ustaw o przygotowanie jej wraz z Wydziałem krajowym w formie osobnej ustawy, którąby weszła na porządek dzienny Sejmu już na najbliższej sesyi.

Przemowa Wiceprezydenta R. S. K. Dra Dembowskiego.

Po wywodzie etymologicznym znaczenia nazwy „pragmatyka“ stwierdził, że wyraz ten ustalił się jako określenie praw i obowiązków. Dalej oświadczył, że nie zgadza się z zeszłorocznymi wywodami p. ks. Senyka, jakoby wszyscy urzędnicy w Austryi mieli swą pragmatykę z wyjątkiem nauczycieli. W istocie bowiem jest odwrotnie: z wyjątkiem urzędników kolejowych, żadni urzędnicy nie mają pragmatyki, natomiast mają ją faktycznie nauczyciele ludowi. Tworzą ją ustawy z r. 1889, 1905 i 1907 mimo, że całość nie nosi nazwy „Pragmatyki“.

A więc właściwa pragmatyka istnieje, mimo to mamy do czynienia z wnioskiem ks. Senyka o jej zaprowadzenie, mamy do czynienia z innemi żądaniami, szczególnie z memoryałem „Związku nauczycielskiego“. Komisya wypowiedziała ostry sąd o memoryale i jego tonie. Mowca jednak oświadczył, że musi wziąć w obronę nauczycielstwo. Wprawdzie bowiem „Memoryał“ wspomniany jest zredagowany w sposób, który sprawie może tylko zaszkodzić, jednak „Związek nauczycielski“ nie jest przedstawicielem całego nauczycielstwa, którego najlepsza część właśnie do niego nie należy.

Dalej mowca zajął się protestami memoryału przeciw „przeniesieniom ze względów służbowych“, powiadając, że wyglądają tem dziwniej, iż jedna trzecia część wszystkich próśb, listów i petycyi nauczycielskich, jakie napływają do Rady szkolnej krajowej, domaga się właśnie... „przeniesienia w drodze służbowej“, tak że Rada szkolna nie jest w stanie zadość uczynić tym żądaniom.

Spełnia się je, jeśli np. chodzi o przeniesienie żony do tej samej szkoły, gdzie jest mąż, jeśli chodzi o danie choremu nauczycielowi zdrowego lokalu szkolnego itp.

Bywa też, ze względów rodzinnych przenosi się nauczyciela gdzieindziej bez jego prośby, jeśli chodzi np. o opinię jego żony. Są też i inne wypadki kiedy dajmy na to z przekształceniem szkoły na więcej klasową przenosi się w drodze służbowej nauczyciela nie mającego odpowiednich kwalifikacyi.

Nawet co do tych przypadków, które w Sejmie poruszali poszczególni posłowie, a które wydały się im niesprawiedliwe, mowca wyraził nadzieję, że przy bliższem rozpatrzeniu owi posłowie uznają, iż tu również przeniesienie ze względów służbowych było usprawiedliwione.

Nakoniec mowca powtarzając swe zdanie, że pragmatyka służbowa właściwie istnieje, oświadczył jednakże, że jeżeli Sejm wyda odpowiednie polecenie, Rada szkolna krajowa zajmie się sprawą, zbada braki dotychczasowych postanowień i projekt ich usunięcia opracuje.

Nastąpiło głosowanie w sprawie pragmatyki nauczycieli ludowych. Przyjęto wnioski komisyi, które brzmią: „Wzywa się Radę szkolną krajową, aby przystąpiła do ułożenia pragmatyki służbowej dla nauczycieli ludowych. W razie, gdyby ułożenie pragmatyki w ramach obowiązujących ustaw okazało się niemożliwe, poleca się Wydziałowi kraj., ażeby w porozumieniu się z Radą szkolną przedłożył wniosek co do odpowiedniej zmiany ustawy. Dodatek p. Skwarki, który oznaczał termin opracowania pragmatyki do końca r. 1910 — odrzucono.

Egzorta
na sobotę zwaną Bereszys.

Obchodziliśmy w bieżącym miesiącu tyszryj liczne i doniosłe święta. Pierwszego i drugiego tyszryj obchodziliśmy Nowy rok, święto religijne, które wzywało nas do pokuty; dnia 10. tyszryj obchodziliśmy postem i modlitwą święto Pojednania; piętnastego tyszryj święciliśmy Sukot, święto Szalasów, celem przypomnienia sobie, że nasi praojcowie, koczując przez lat czterdzieści

na pustyni, mieszkali w szałasach, a Bóg żywił ich cudownym sposobem, zsyłając im mannę na pożywienie i wydobywając im wodę ze skały.

Po siedmiu dniach Sukot święciliśmy Szemini aceret tj. ósmy dzień, kończący święto Zbioru. Na końcu ochodziliśmy Symchas-Tora, święto, w którem radujemy się Torą czyli naszym Zakonem. Obnosiliśmy ją po świątyni, całując ją ze czcią i radując się nią jak największym skarbem i najdroższym klejnotem. I jakże nie mielibyśmy się radować nią, kiedy Ona ustrzegła nas od utonięcia w morzu narodów i utrzymywała przy życiu do dnia dzisiejszego. Musi się w niej kryć jakaś cudowna wszechpotężna moc, kiedy nasi ojcowie chętnie oddawali za nią swoje mienie i swoje życie. Oby i w nas płonął taki święty ogień, taki zapał dla tej świętej Nauki! a wtedy będziemy podobni do granitowej skały, której najgwałtowniejsze bałwany morskie nie zmożą.

2. Szabas Bereszys.

Radowaliśmy się wczoraj, że doczekaliśmy się odczytania ostatniego rozdziału piątej księgi mojżeszowej i rozpoczęcia pierwszej. Pamiętacie zapewne, że ta księga zowie się Bareszys, bo zaczyna się od słów: „Bereszys boro“... to znaczy: Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię. Wiecie też, że ten ustęp zawiera historyę stworzenia świata i pierwszych ludzi: Adama i Ewy. Księga wszystkich ksiąg opowiada nam, że Bóg stworzył świat w sześciu dniach, a siódmego odpoczął. Ten siódmy dzień, zwany sobotą, uświęcił jako dzień odpoczynku i dał nam go do wiecznego święcenia. Wiecie też, że Bóg stworzył Adama z prochu ziemskiego i wetchnął weń dech życia i że widząc, iż niedobrze, by żył samotnie, stworzył mu pomocnicę, któraby dzieliła z nim trudy ziemskie, smutek i radość. Uczyliście się jezzcze w latach dziecięcych, że Adam i Ewa żyli w raju i potem zostali zeń wypędzeni. Stara to historya, każdy ją zna. Zapewne, że stara, ale kto umie patrzeć i myśleć, ten coraz nowe skarby myśli i nauk wydobędzie z tej starej i znanej historyi. Tora to żywy zdrój; im więcej wody z niego wydobędziesz, tem więcej mu wody przybędzie.

Przeszło 3000 lat z górą czerpiemy z Tory piękne i użyteczne nauki, a ona niewyczerpana!

Bóg, oddając Adamowi ogród na siedzibę, nakazał mu, by go uprawiał i pielęgnował. Chciał tem zaznaczyć, że przeznaczeniem człowieka na ziemi jest działać i pracować. Wszechmocny Stwórca dobrze wiedział, że praca człowiekowi potrzebna, jak rosa roślinie, że praca rozwija w człowieku siły, rozsądek, rozum i wolę; wiedział, że człowiek, pracując ustawicznie, zdobędzie z czasem świat i stanie się jego panem. Z góry Stwórca zwrócił uwagę człowieka na to, że praca ta będzie ciężka i że w pocie czoła będzie jadł swój chleb, ale mimo to kazał mu pracować, bo wiedział, że im znaczniejszą będzie praca, tem słodszy wyda owoc. Pracować na różnych polach i to wedle wrodzonych zdolności oto przeznaczenie człowieka.

Wypędzenie Adama i Ewy z raju za posłuszeństwo wskazuje nam, jak wielką wagę Bóg kładzie na tę cnotę. I słusznie, gdyż na posłuszeństwie opiera się cały porządek społeczny, a gdyby ludzie nawzajem wypowiedzieli sobie posłuszeństwo, runąłby ten porządek, nad którego ustaleniem wieki pracowały; jeden powstałby przeciw drugiemu i przyszłoby do najstraszniejszych walk społecznych. I młodziż musi sobie zawczasu przyswoić tę cnotę, bo kto nie umiał słuchać, ten nie będzie zdolny rozkazywać. Młodszy musi słuchać starszego, bo nie ma tego doświadczenia, co starszy. Gdy zaś nie posłucha, będzie tego żałował całe życie? Ileżto młodzieńców zmarniało przez to, że nie usłuchali napomnień ojca! Ileżto córek wpadło w nieszczęście jedynie przez to, że wzgardziły radą swoich matek!

Słuchać starszych i doświadczeńszych ludzi to święte przykazanie, którego nikt jeszcze bezkarnie nie przekroczył.

Natan Szyper.

O powtarzaniu przy nauce religii.

Patryarchowie.

Jaką naukę mamy z opowiadania o ucieczce Jakóba? Mściwego człowieka trzeba unikać, nie drażnić go, tylko tak z nim postępować, by gniew jego ułagodzić. 2) Błogosławieństwo ojcowskie jest dobre, ale trzeba na nie zasłużyć. Jaki sen miał Jakób na otwartem polu? Jak nazwał to miejsce? Jakie znaczenie ma drabina Jakóba? Nauka: Powinniśmy każde miejsce przeznaczone na wyrażanie czci P. Bogu z bojaźnią i uszanowaniem przestąpić. Drabina Jakóba oznacza łączność nieba ze ziemią, czyli opiekę Boską nad ludźmi, których Bóg nigdy nie opuszcza, jeśli w Nim ufność pokładają; aniołowie znów są pośrednikami między Bogiem a ludźmi. Jakie jeszcze mamy nauki z życia Jakóba? Jakób był wdzięcznym Bogu za użyczenie mu bogactwa, nie był dumnym z bogactwa, (które słowa wskazują ten przymiot?) przeprosił brata jako starszego; jeśli nas kto obraża, przebaczajmy, a jeśli my kogoś obrazili, przeprośmy go. Jakób wiernie służył Labanowi, chociaż go wyzyskiwał a pamiętajmy o tem, że pycha poniża człowieka, a pokora wywyższa go w oczach drugich.

O Józefie.

Nauczyciel poda historyę Józefa i braci aż do sprzedania Józefa do Egiptu. Rodzice powinni swe dzieci jednakową miłością otaczać, bez przyczyny nie poniżać ani wywyższać przed drugiemi, tylko wtedy należy wyszczególnić dziecko, jeżeli rzeczywiście przewyższało inne w wykonywaniu swych obowiązków; rodzeństwo, gdy widzi u jednego z pośród siebie coś złego, powinno jedno drugiego pouczyć, skarcić a tylko donieść o tem rodzicom, jeśli upomnienia nie odnoszą skutku, ale nie w tym celu, by być w łaskach rodziców. Chęć panowania nad drugimi jest brzydką wadą, a brzydszą jest, jeśli ta wada zakorzeniła się w rodzeństwie; powinniśmy się strzedz pierwszego grzechu, bo pierwszy prowadzi do drugiego. (Awera goreret awerat). Czy nieszczęścia i cierpienia zesłane na nas ludzi są zawsze karą Bożą? Jaki więc cel mają? Za co ma się

je uważać? Nieszczęścia i cierpienia — nie są zawsze karą Bożą, gdyż widzimy wielu nieszczęśliwych ludzi, niezasługujących na to, a przecież są pobożni i cnotliwi. Mają one ten cel, by pobożnych doświadczać, chwiejnego w cnocie wzmacniać, a grzesznika z grzechów oczyścić i nawrócić na drogę cnoty. Ma się je uważać w rękach Boskich za środki, prowadzące do dobrego, jeśli nawet zamiarów Boskich nie pojmujemy. Czy sprawdziło się to na Jakóbie i Józefie? Tak jest. Cierpienia zesłane na Jakóba i Józefa wywarły dobroczynny wpływ. Doświadczony Jakób wzmacnia się w swej wierze i zaufaniu do Boga, uszlachetniły Józefa, nauczyły go drugim przebaczać, a bracia poznali swe grzeszne postępowanie, żałowali z całego serca i odtąd pozbyli się swych błędów wobec ojca i Józefa.

C. d. n. *A. Friedman.*

Wychowanie u Żydów.

Od najdawniejszych czasów do zamknięcia Talmudu.

VII.

K. Eliezer założył dla szerzenia nauki w szerszem kole słuchaczów osobną szkołę w Łyddzie, miasteczku oddalonem kilka mil od dawniejszego centrum naukowego, od Jerozolimy.

Szkoła, umieszczona z powodu braku ubikacyi w obszernym cyrku, który pozostał w Łyddzie jeszcze z czasów panowania Greków, była przez długie wieki najważniejszem ogniskiem oświaty i wyższej nauki w Judei i przewyższała później sławną akademię jamnijską. Siedząc na kamieniu, a otoczny licznymi uczniami, tworzącymi półkole, rozwinął tu R. Eliezer podobną jak niegdyś mistrz jego R. Jochanan działalność wychowawczo dydaktyczną. R. Jozue, pełen czci dla Eliezera, nazwał kamień, na którym siedział R. Eliezer podczas wykładu „górę Synaj“, a samego mistrza „arką przymierza“ (Midrasz Szyr haszyrym.)

Choć przejęty nawskroś duchem swego mistrza R. Joch. b. Z. sklonił się R. Eliezer ku zasadom Szemaja i nie kierował się ani metodą ani formą naukową akademii w Jamni. Idąc za własnym swym popędem, objaśniał on słowo Boże tylko na podstawie otrzymanej tradycyi, unikając sofizmatyki. „Bylem zawsze pierwszy w domu Nauki, a wychodziłem zawsze ostatni z Uczelni; nie prowadziłem tam nigdy czczej pogadanki, a nie wykładałem nigdy tego, czegom nie słyszał z ust swoich nauczycieli“ mawiał o sobie R. Eliezer. (Pesachim 36 a).

R. Eliezer starał się więcej wychowywać swoich uczniów, aniżeli wtłaczać w nich suchy przedmiot Halachy (norm religijnych) dlatego mówił też o sobie na łożu śmiertelnem, że posiada jeszcze mnóstwo rzeczy z dziedziny halachy, z któremi wstąpi do grobu. R. Eliezer cenił wyżej dobre obyczaje i uprzejmość w obcowaniu, aniżeli ogrom nauki. „Niechaj cześć bliźniego twego tak drogą ci będzie, jak twoja własna, nie bądź skorym do gniewu, a czyń pokutę dzień jeden przed śmiercią“ było hasłem R. Eliezera (Abot. II. 15.). „Miłość ku Bogu i ufność ku rządom Jego są podstawą życia moralnego; kto zaopatrzony jest chlebem na jutro, a pyta się, czemby się w przyszłości żywił, ten należy do małowiernych“ rzekł R. Eliezer. (Sota 486). Jeśli w Piśmie św. czytamy, „że trzeba miłować Boga całą duszą“, pocóż jeszcze dodatek „całą majętnością? zapytał się raz R. Eliezer swoich uczniów? Gdy mu nikt nie dał odpowiedzi, rzekł rabi: „Pierwszy zwrot odnosi się do człowieka, który duszę swą kocha nad majątkiem, dodatkowe słowa tyczą się człowieka, który pieniądze swe kocha nad duszę; trzeba więc miłować Boga nad wszystko, co ci jest najdroższem“. (ibidem 48 b.).

Na szczególną uwagę dla pedagogiki zasługuje dyalog R. Eliezera, prowadzony z uczniami, otaczającymi go w ostatniej chwili jego życia. „Nauczycielu! — rzekli uczniowie, przewidując blizki zgon mistrza — wskaż nam drogę życia (ziemskiego), abyśmy dostąpili życia wiecznego“. „Zważajcie na cześć waszych bliźnich“ — oopowiedział umierający — wtrzymajcie wasze dzieci od zastanawienia się nad rzeczami, nie leżącemi jeszcze w zakresie ich pojęć, aby w bardzo młodym wieku nie stawały się zbyt mądremi; niechaj dzieci wasze kształcą się u nóg nauczycieli mądrych, a jeśli się modlicie, wiedźcie przed Kim stoicie! Dzieci powinny się uczyć ze słów mędrców, a nie z książek. (Barachot 28 a).

Na pytanie uczniów, jak się czci ojca i matkę, wskazał R. Eliezer na pewnego nieżyda, który pod względem czczenia rodziców zjednał sobie wieczną sławę. Sposób czczenia rodziców przez tego męża patrz. Talm. jeroz. Kiduszyn I, 7; Talm. bab. ibidem 31. Aboda zara 23 a, Midrasz Raba i t. d.)

R. Eliezer jest największym przeciwnikiem studyowan a rzeczy bez pomocy nauczyciela. „Autodydakt nie dojdzie nigdy do rzeczywistego poznania rzeczy, lecz utworzy sobie fałszywe pojęcia, które więcej szkodzą, aniżeli uszlachetniają; teorya bez praktyki jest tylko półwiedzą mawiał R. Eliezer. (Sota 22 a).

R. Eliezer sprzeciwia się także podawania niewiastom wyższej aniżeli elementarnej nauki. Kobiecie przystoi wrzeciono, (Sota 19 a Tosefta Jebamot III). Kto uczy swą córkę Zakonu (Miszny) jakoby ją uczył rzeczy błahych (Sota III.).

Łagodny i uprzejmy wobec każdego nie wahał się R. Eliezzr w tolerancyi swej dla innych wyznań przyjąć rozstrzygnienie jednej normy religijnej (halachy), pochodzącej od nauczyciela młodego jeszcze chrześcijaństwa, co pewną dumą sam o sobie opowiada: „Razu pewnego przechadzalem się po rynku w Seforys i spotkałem się z pewnym Jakóbem z Kefer — Sekanje. Wdawszy się z nim w rozmowę, znalazlem upodobanie w jego słowach, a przyjąłem od niego rozstrzygnienie jednej normy religijnej“. Z powodu obcowania tego Tanaity z nauczycielami chrześcijańskimi, padło na niego podejrzenie, że należy do gminy chrześcijańskiej, i stawiono go za to przed sąd rzymski. R. Eliezer zjednał sobie atoli mądrością sędziego rzymskiego i uszedł karze, którą Rzymianie nakładali za przynależność do chrześcijaństwa. (Graetz IV., p. 44, Chulin II, Aboda zara 16 b; 17 a). Nie wiadomo, jak dlugo R. Eliezer

przewodniczył szkole w Łyddzie. Pod koniec życia osiadł osiwiały nauczyciel w Cezarei, dokąd uczniowie jego, słysząc o chorobie jego, gromadnie pospieszyli, aby jeszcze z ust umierającego mistrza orzeźwiać się jego naukami. R. Eliezer jeszcze w ostatniej chwili czynnego życia swego podawał uczniom swoim, między którymi górował R. Jozue, syn Chananji, zbawienne nauki i wyzionął ducha, w przededniu soboty, przed wieczorem słówkiem „czysty“ co było znakiem, że dusza jego wzniosła się czysto ku Bogu. R. Jozue, przewodniczący Synedryonu, uwolniwszy go od klątwy, zawołał płacząc: „Mistrzu mój, rydwanie Izraela i jazdo jego!“ Obydwa Talmudy (jerozolimski i babiloński uczciły pamięć wielkiego nauczyciela nagrobkiem: Z R. Eliezerem poszły nauka i mądrość do grobu. Ze śmiercią R. Eliezera wygasł ostatni zwolennik metody naukowej Szemaja, a sposób objaśnienia Pisma św. przez pobłażliwego Hillela odżył na nowo. Uczniowie R Eliezera pomimo przywiązania i wielkiej czci dla swego mistrza, sprzyjali wyłącznie metodzie wykładania Pisma św na podstawie prawideł logiki, a skrzepła skoropa, którą R. Eliezer pokrył tradycyę, stapiała pod wpływem R. Akiby, największej osobistości na polu halachy po zejściu ze świata R. Gambiela II i R. Eliezera ben Hyrkana.

Promienie oświaty, wychodzące ze szkół na dalekim wschodzie, w Jamni i Łyddzie, dotarły do najdalszych prowincyj, dokąd oręż i tyrania Rzymian żydów zagnały.

Jeden z uczniów R. Eliezera, Matyasz ben Charasz, założył nawet Uczelnię w Rzymie, gdzie pastwiono się taksamo nad żydami jak nad niewinnymi chrześcijanami. Matyasz nie szedł atoli w ślady swego mistrza R. Eliezera, lecz trzymał się metody R. Akiby, która polegała na wywnioskowaniu norm religijnych z pewnych retorycznych wyrazów Pisma świętego.

C. d. n. *Mojżesz Schnapek*
naucz. rel. mojż

KRONIKA.

Wiadomości osobiste. Jego Ces. i Król, Apostolska Mość Najwyższem postanowieniem z dnia 24. sierpnia br. raczył najmiłościwiej zamianować Kazimierza Bruchnalskiego, c. k. okręgowego inspektora szkolnego dla okręgo lwowskiego miejskiego, przydzielonego do służby w c. k. Radzie szkolnej krajowej, c. k. krajowym inspektorem szkół, a J. E. Pan Minister Wyznań i Oświaty przeznaczył go do służby w galicyjskiej Radzie szkolnej krajowej C. k. Rada szkolna krajowa poruczyła Kazimierzowi Bruchnalskiemu dotychczasowy rejon inspekcyjny emerytowanego c. k. Radcy Dworu Bolesława Baranowskiego.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość Najwyż. postanowieniem z d. 24. sierpnia br. raczył najmiłościwiej zezwolić na przeniesienie Bolesława Adama Baranowskiego c. k. Radcy Dworu i Kraj. inspektora szkół na własną prośbę na stały stan spoczynku a J. E. P. Minister W. i O. polecił wyrazić mu przy tej sposobności najgorętsze podziękowanie za wieloletnią nader wydatną i w każdym kierunku wzorową działalność na polu szkolnictwa ludowego. C. K. Rada szkolna Kraj. wystosowała na podstawie uchwały powziętej na posiedzeniu plenarnem do c. k. Radcy Dworu Bolesława Baranowskiego następujące pismo:

Jaśnie Wielmożny Panie!

C. k. Rada szkolna krajowa stojąc wobec bolesnej konieczności rozstania się z JW. Panem, jednym z najzasłużeńszych swoich współpracowników, zdaje sobie dobrze sprawę z wielkiej swej straty, gdy jej ubędzie z Twoją osobą wszechstronne Twoje doświadczenie, rozległa wiedza i niezmordowana praca.

Przez lat przeszło 42 pozostawałeś JW. Pan w państwowej służbie szkolnej, z tego niemal lat 25 na trudnem i wielką odpowiedzialność nakładającem stanowisku Inspektora krajowego szkół ludowych.

Jako taki otaczałeś szkolnictwo ludowe szczególniejszą troską i pracowałeś nad jego rozwojem i wszechstronnem udoskonaleniem z prawdziwym talentem, z podziwienia godnym zapałem i z niezwykłą znajomością rzeczy. W czasie Twojej ćwierćwiekowej służby w Radzie szkolnej krajowej nie było, rzec można, sprawy, w której nie współdziałałeś; a na każdej umiałeś wycisnąć piętno swojej pracy, do załatwienia każdej przyczyniłeś się swojem bogatem doświadczeniem i gruntowną wiedzą.

Swojem nieskazitelnem życiem, pełną godności powagą, niestrudzoną pilnością, niemniej szlachetnością charakteru byłeś dla nauczycielstwa wzorem godym naśladowania i zjednałeś sobie nietylko w gronie członków Rady szkolnej krajowej i w swem najbliższem otoczeniu, lecz także w najszerszych kołach społeczeństwa, bez różnicy narodowości i wyznania, cześć i poważanie.

W chwili, kiedy dobrowolnie usuwasz się w dobrze zasłużony stan spoczynku. c. k. Rada szkolna krajowa żegną Cię z prawdziwym żalem i składa Ci niniejszem wraz z rzetelnem uznaniem najszczerszą podziękę za długoletnią, chlubną i owocną działalność Twoją dołączając serdeczne życzenie, aby Bóg najwyższy szczęściem rodzinnem opromienił wieczór Twojego żywota i w ten sposób wynagrodził Twoją rzetelną i usilną pracę dla dobra ogółu.

Nominacye. Wiceprezes naszego Towarzystwa p. S. Goldblatt został mianowany zastępcą nauczyciela w II. c. k. gimnazyum w Stryju.

C. k. Rada szkolna kraj. zamianowała J. Birnbauma stałym nauczycielem religii mojż. w szkole wydział. im. Fr. Józefa w Krakowie, a J. Glücksterna stałym w Lisku w szkołach 5-klasowych.

C. k. Rada szkolna okręg. w Przemyślu zamianowała Ch. Spierera prowizorycznym nauczycielem religii mojż. w szkole wydz. im. Fr. Józefa.

C. k. Rada szk. kraj. zamianowala Abr. Scherera stałym nauczycielem dla przedmiotów świeckich w Kutach.

Śp. Juliusz Korczak Szumlański Radca dworu i szef sekcyi Rady szkol. krajowej zmarł 31. sierpnia br. we Lwowie.

Śmierć śp. Dra Szumlańskiego wywołał wielki żal w szerokich kołach społeczeństwa naszego, to też szerokie tłumy publiczności ze wszystkich sfer naszego miasta, które wzięły udział w pogrzebie zmarłego świadczyły o sympatyi i czci, jaką zmarłego otaczano. Znany w szerokich sferach obywatelskich, prawy obywatel, nadzwyczaj uczynny, pełen taktu, zyskiwał sobie coraz szersze koła przyjaciół. Przeniesiony niedawno do Rady szkolnej krajowej wytknął sobie szerokie plany pracy, gdy nagle śmierć przerwała pasmo jego chlubnego życia. W pogrzebie oprócz całego Namiestnictwa „in corpore" z namiestnikiem dr. Bobrzyńskim na czele, reprezentantów wszystkich sfer wzięli udział delegaci z Rawy i Żółkwi, gdzie śp. zmarły jako starosta położył znaczne zasługi. Nad mogiłą pożegnał śp. zmarłego imieniem Rady szk. kraj. Wicepr. dr. Dembowski, który w gorących słowach podniósł zasługi zmarłego i stratę jaką Rada szkolna krajowa poniosła z powodu rychłego zgonu śp. Radcy Dra Szumlańskiego. Cześć Jego pamięci!

Posada nauczyciela dla przedmiotów świeckich jest do objęcia zaraz w szkole izr. w Brodach. Podania należy wnosić do Dyrekcyi szkoły.

Nowe utrakwistyczne c. k. seminaryum nauczycielskie powstało w Czortkowie. Otwarty został kurs przygotowawczy i I. rok. Dyrektorem tego zakładu został prof. Nittman ze Lwowa. Przy otwarciu był Prezydent Dr. Dembowski.

Bł. p. Dr. Leon Boral adwokat krajowy w Stanisławowie zmarł w 35 roku życia.

Śmierć młodego i pełnego nadziei adwokata, który był chlubą miasta, wywołała w całym kraju szczery żal i współczucie, bo bł p. Dr. Boral był prawym synem tej ziemi i dla dobra kraju szczerze pracował w licznych Towarzystwach i w Radzie miejskiej. Jak kwiat cudny szronem zwarzony ginie, tak śmierć nielitośna przerwała nić żywota bł. p. Dr. Leona Borala, który zostawił po sobie jak najlepszą pamięć prawego i szlachetnego obywatela, a głęboki żal i smutek u tych, którzy wcześnie zmarłego bliżej znali i szczerze umiłowali.

Bł. p. Dr. Leon Boral był szczerym orędownikiem nauczycielstwa, które nieraz potrzebowało Jego pomocy i zasięgało światłej rady bł. p. Dr. Borala w swoich sprawach. Cześć Jego niewygasłej pamięci!

Budżet szkolny miasta Lwowa wynosi 2,121.361 kor. w rozchodach, a 107.214 kor. w przychodach, reszty 2,014. 147 kor. pokrywa miasto z własnych funduszów.

Kongres pedagogiczny rozpoocznie swe obrady 1. listopada o godz. 10 rano; tegoż dnia po południu i nazajutrz rano obradować będą sekcye, a 2. listopada po południu odbędzie się drugie posiedzenie plenarne. Na pierwszem posiedzeniu plenarnem, które odbędzie się po nabożeństwie w kościele archikatedralnym, po przemówieniach reprezetacyjnych, dr. Zygmunt Balicki wygłosi referat o zasadach wychowania narodowego.

Referaty na sekcyach.

I. Sekcya ogólno oświatowa.

II. Sekcya wychowania fizycznego.

III. Sekcya szkolnictwa lud. i seminaryów nauczycielskich.

IV. Sekcya szkolnictwa średniego.

V. Sekcya wychowania dziewcząt.

VI. Sekcya wychowania poza szkolnego młodzieży i wychowania dziewcząt.

VII. Sekcya Towarzystw oświatowych.

Informacye dla uczestników kongresu. 1. Obrady plenarne kongresu odbywać się będą w sali ratuszowej, zaś obrady sekcyjne w szkole im. A. Mickiewicza. Wstęp na Kongres tylko za zaproszeniami i kartą honorową. 3. Karta uczestnictwa kosztuje 5 koron. Uprawnia ona do korzystania z bezpłatnych kwater na czas Kongresu. Uczestnik każdy musi zawiadomić komitet do 25. października, czy pragnie korzystać z bezpłatnej kwatery. 4. Komitet urzęduje codziennie od godziny 4 do 6 przy ul. Friedrichów l. 10.

Posada nauczyciela religii mojż. za remuneracyą jest do objęcia zaraz w Kałuszu. Godzin 24 tygodniowo z exhortami, wynagrodzenie według nowej ustawy wynosi: $24 \times 40 = 960$ kor. rocznie. Podania należy wnosić do c. k. Rady szk. okr. w Kałuszu.

Na liczne zapytania szan. Kolegów odpowiadamy, że o Walnem zgromadzeniu Towarzystwa naszego członków zawiadomimy, a obecnie żadnych wieców nie zwołujemy.

P. J. Glückstern z Liska z okazyi stałej nominacyi złożył na cele Tow. naszego 5 kor. za co serdecznie dziękujemy.

Sejmowa Komisya szkolna rozdzieliła w następujący sposób referaty: szkoły ludowe otrzymał p. Adam, budowę szkół p. Długosz; kursy rolnicze p. Wasung; seminarya nauczycielskie p. Stanisław Henryk Badeni; policzenie lat służby i podwyższenie emerytur nauczycielskich p. Michałowski; szkoły średnie p. Halban; dodatki pięcioletnie nauczycieli szkół ludowych p. Bandrowski; sprawozdanie z czynności Dep. I. Wydziału krajowego (część o teatrach, szkolnictwie, stypendyach) p. Rayski; zniżenie prestacyi szkolnych p, Czartoryski; przemiana szkół na wyższe typy i przeniesienie miejscowości do wyższej klasy płac nauczycielskich p. Stanisław Henryk Badeni.

Towarzystwo nasze ma na składzie wszelkie podręczniki do nauki religii mojż., dla szkół posp., wydziałowych i średnich i prosimy szan. pp. Kolegów o zamówienie, celem przysporzenia Towarzystwu choć małego dochodu, jaki ma od autorów wydawnictw. Szczególnie apelujemy do członków naszego Tow., którym rozwój i dobro Tow. zależy. Książki prosimy zamawiać: Naftali Schipper lub Towarzystwo naucz. rel. m. Lwów Zielona l. 21,



Generalne zastępstwo

dla Galicyi i Bukowiny oryginalnej, amerykańskiej maszyny do pisania

UNDERWOOD

Emil Urich Lwów — Sykstuska 29. Telefon 1901. — — — —

dostarcza przyborów do maszyn do pisania wszystkich systemów. Przyjmuje wszelkie reperacye maszyn do pisania wszystkich systemów. **Zakład przepisywania** i powielania pism na maszynie. — — — — — — —

Emil Urich
Lwów, Sykstuska 29. — Telefon 901.

1—8

Moczenie w łóżku

Natychmiastowe odzwyczajenie zapewnione

Podać wiek i płeć. — Objaśnienie bezpłatne!

Instytut Aeskulap Nr. 549.

Regensburg w Bawaryi.

KSIĘGA ADRESOWA

król. stoł. miasta Lwowa.

Rocznik trzynasty 1909.

wydawca **Franciszek Reichman** Lwów ul. Grottgera l. 5.

Cena egzemplarza 5 koron.

HENRYK FINK

w Stanisławowie.

Skład żelaza, blachy, okuć do budowli, łańcuchów gwoździ, narzędzia dla ślusarzy, kowali, cieśli, naczyn żelaznych i blaszanych emaliowanych, żelazek do prasowania, drutu i siatek kolczastych, szlauchów gumowych, pasów do maszyn, starych szyn kol. do budowy i trawersów.

Jedyna w Stanisławowie antykwarnia

N. Eisensteina

kupuje wszelkie używane książki różnej treści, jakoteż całe biblioteki po najwyższych cenach. — Zarazem poleca swój bogato zaopatrzony skład książek szkolnych. — Główny skład przyborów z fabryki „Postęp“ po najniższych cenach.



Towarzystwo nauczycieli religii mojżeszowej

we Lwowie, ul. Zielona l. 21.

ma na składzie wszystkie podręczniki dla nauki religii mojżeszowej:

NATAN SZYPER:

1. Opowiadania z dziejów biblijnych cz. I. cena 50 h
2. „ „ „ „ II. „ 70 „
3. „ „ „ „ III. „ 60 „
4. „ „ „ „ IV. „ 84 „
5. „ „ „ „ V. „ 1 kor.
6. Obrazy z Pisma św. (do exhort) K 1·20
7. Natana i Naftalego Schippera Zbiór modlitw dla szkół posp. i wydział. cena 90 h.

Wszystkie wymienione podręczniki są przez liczne Zbory izr. i Wys. c. k. Radę szkolną kraj. do użytku szkolnego polecone. Uprasza się szan. pp. Kolegów o zamówienie, dla ubogiej młodzieży rabat.



Już wyszła z druku

aprobowana do użytku szkolnego rozp. Wys. c. k Rady szk. kraj. z dnia 1. września 1908. L. 35, 987

Geometrya dla szkół wydziałowych

męskich część II. opracowana przez **LEONA SILBERSTEINA,** nauczyciela szkoły wydziałowej im. Kazimierza Wielkiego w Krakowie z 10. chromolitograficznemi tablicami ornamentu geometrycznego i 179 figurami w tekście.

Nakładem autora, skład główny w księgarni **GEBETHNERA i SKI.** — Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Cena egzemplarza opr. 2 K. 20 h.

Już wyszły z druku

Nakładem EDWARDA SZAJOWSKIEGO

Słowniczek do początków nauki języka niem. na kl. III. szkół ludowych . . . . . . 40 h
Słowniczek na kl. IV. . . . . 50 „
Polsko-ruski Elementarz do wyuczenia się czytania i pisania po rusku w 18 lekcyach półgodzinnych, oprawny w płótno . . . . 50 „
Jak leczyć nieuctwo? Poradnik dla rodziców i uczących wychowawców . . . . . . 50 „
Unarodowienie szkoły w duchu postępowym. Cena . . . . 1 K

Do nabycia u autora, **ul. Mączna l. 20, w Towarzystwie Pedagogicznem ul. Friedrichów l. 10** tudzież we wszystkich księgarniach we Lwowie i na prowincyi za nadesłaniem gotówki lub marek pocztowych wysyła się opłatnie.

ODSPRZEDAJĄCYM 30% RABAT.

Odpowiedzialny redaktor: Naftali Schipper we Lwowie. Drukarnia Udziałowa Lwów Kopernika 20.